

Daniel Lerman

## Współsprawca jako świadek w postępowaniu karnym

### Streszczenie

*Artykuł dotyczy formalnoprawnej dopuszczalności przeprowadzania, ujawniania i odczytywania dowodu z zeznań złożonych w charakterze świadka przez współsprawcę przestępstwa popełnionego w wieloosobowej konfiguracji sprawczej. Powyższe poddano analizie na tle potencjalnych sytuacji procesowych, związanych z przesłuchaniem sprawcy w charakterze świadka, jako osoby podejrzanej jeszcze przed przedstawieniem mu zarzutu, jak również z takim przesłuchaniem sprawcy już po przedstawieniu mu zarzutu, a po wyłączeniu jego sprawy do odrębnego rozpoznania, w postępowaniu prowadzonym przeciwko pozostałym współsprawcom.*

Problematyka znaczenia osobowych źródeł dowodowych w postępowaniu karnym zajmuje poczesne miejsce w rozważaniach polskiej doktryny prawa karnego procesowego<sup>1</sup>. Powyższe wynika nie tylko z faktu istotnej roli tego rodzaju dowodów w procesie karnym, ale również z ich specyficznego charakteru. W przeciwieństwie bowiem do dowodów rzeczowych, będących ze swej istoty obiektywnymi źródłami informacji o relevantnych prawno-karnie zdarzeniach i okolicznościach, dowody osobowe, a w szczególności wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka, stanowią zawsze kompilację su-

---

<sup>1</sup> Por. np.: K. Krasny, Znaczenie wyjaśnień podejrzanego w postępowaniu przed sądem, Problemy Praworządności 1980, nr 12; W. Daszkiewicz, Samooskarżenie a prawo do milczenia, Państwo i Prawo 1974, nr 2; Z. Doda, A. Gaberle, Dowody w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, Warszawa 1996; F. Gurgul, Przyznanie się nie jest „królową dowodów”, Probl. Praworz. 1971, nr 12; tegoż, Wartość dowodowa pomówienia współoskarżonego, Prokuratura i Prawo 1996, nr 6; Z. Sobolewski, Samooskarżenie w świetle prawa karnego (*nemo se ipsum accusare tenetur*), Warszawa 1982; F. Prussak, Wartość procesowa protokołu przesłuchania podejrzanego lub świadka zmarłego w toku postępowania, Nowe Prawo 1973, nr 10; R. Górecki, Świadek w postępowaniu przygotowawczym, Warszawa-Poznań 1987; J. Gurgul, Z problematyki oceny zeznań, Przegląd Policyjny 1992-93, nr 4; Z. Młynarczyk, Treść, zakres i forma zeznań, NP 1968, nr 12; M. Płachta, Wykorzystanie i ocena zeznań świadka w procesie karnym. Węzłowe zagadnienia na tle badań empirycznych, Kraków 1985; J. Stańda, Stanowisko świadka w polskim procesie karnym, Warszawa 1976; S. Waltoś (red.), Świadek w procesie sądowym, Warszawa 1985.

biektywnego postrzegania przez źródło dowodowe takich zdarzeń oraz równie lub nawet w większym stopniu indywidualnej zdolności odtwarzania wiedzy o nich. Uwzględniając przy tym nieodłączne zjawisko dokonywania przez źródło oceny informacji stanowiących przedmiot depozycji oraz typowe zjawiska prezentowania w treści wyjaśnień i zeznań określonych interesów procesowych lub nawet interesów wykraczających poza zakres postępowania, przyjąć należy, iż ocena wartości tego typu dowodów jawi się jako najtrudniejsze zadanie organów procesowych.

Kompleksowe przedstawienie zagadnień wiążących się z rolą osobowych źródeł dowodowych w postępowaniu karnym znacznie przekracza zakres tematyczny niniejszego artykułu<sup>2</sup>. Dlatego też w tym miejscu należy skoncentrować się na szczególnym zagadnieniu dopuszczalności dowodowej procesowych oświadczeń wiedzy składanych przez osobę będącą współsprawcą przestępstwa stanowiącego przedmiot postępowania karnego, wspierając te rozważania pozostałą problematyką wyłącznie w zakresie niezbędnym dla wszechstronnego omówienia tego tematu.

Dociekając istoty problemu będącego przedmiotem rozważań, nieprzypadkowo użyto pojęcia wartości dowodowej. Wykorzystanie każdego dowodu w postępowaniu karnym sprowadza się bowiem do dwóch etapów oceny, z jednej strony dotyczącej formalnoprawnej dopuszczalności jego przeprowadzenia, a z drugiej odnoszącej się do możliwości poczynienia na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. To właśnie te dwie składowe – formalnej mocy i materialnej zawartości dowodu – stanowią o jego procesowej wartości dowodowej<sup>3</sup>.

Dopuszczalność wprowadzania do procesu karnego oświadczeń wiedzy sprawcy przestępstwa w sposób nierozzerwalny związana jest z rolą, w jakiej występuje on w tym procesie. Jednym z podstawowych celów postępowania karnego jest przecież ujawnienie sprawcy czynu zabronionego, a przedmiotem kwestia jego odpowiedzialności karnej. W konsekwencji forma wykorzystania takiego osobowego źródła dowodowego intuicyjnie kojarzona jest z odebraniem od niego wyjaśnień w charakterze podejrzanego czy też oskarżonego. Taka konstatacja związana jest z zespołem gwarancji procesowych przyznanych tejże stronie, wśród których za najbardziej doniosłą uznać należy prawo do obrony i jego emanację w postaci zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*, *nemo se ipsum prodere tenetur*. Zwolnienie przy tym oskarżonego z obowiązku dowodzenia swej niewinności i dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, choć w pewnych aspektach ograniczone,

---

<sup>2</sup> Kompleksowe omówienie problematyki osobowych źródeł dowodowych odnaleźć można m.in. w pracy T. Grzegorzycy, J. Tyłmana, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, s. 442 i n.

<sup>3</sup> Na temat pojęcia dowodu i jego rodzajów por. np.: K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1992, s. 172 i n.; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1995, s. 323 i n.

w zakresie składania procesowych oświadczeń wiedzy jest bodaj najdalej posunięte<sup>4</sup>. Nie dość bowiem, iż *expressis verbis* przyznano temu uczestnikowi postępowania uprawnienie do odmowy składania wyjaśnień i powszechnie wywodzi się jego prawo do milczenia, to nadto nie ponosi on, jako jedyny spośród osobowych źródeł dowodowych, sankcji prawno-karnych za złożenie fałszywych wyjaśnień, co skłania niektórych przedstawicieli doktryny wręcz do formułowania swoistego prawa oskarżonego do wyjaśniania nieprawdy<sup>5</sup>.

Postępowanie karne w swej istocie stanowi jednakże zespół czynności sukcesywnie poszerzających zakres wiedzy organów procesowych o zdarzeniach będących jego przedmiotem, będąc w tym rozumieniu dynamicznym procesem dochodzenia do relewantnych ustaleń faktycznych<sup>6</sup>. W konsekwencji zdarza się, iż przy początkowym, a czasami nawet długotrwałym, niedostatecznym zasobie wiedzy organu procesowego o rzeczywistym stanie faktycznym w sprawie osoba będąca sprawcą przestępstwa występuje w procesie w charakterze świadka, a jej oświadczenia wiedzy w postaci zeznań stanowią, przynajmniej z formalnego punktu widzenia, pełnowartościowy materiał dowodowy. Z kolei, w przypadku postępowań dotyczących przestępstw popełnionych w konfiguracjach wieloosobowych spotkać się można z sytuacją, w której sprawca, początkowo odpowiadający w procesie, na dalszym jego etapie występuje jako świadek w sprawach pozostałych współdziałających.

Teoretycznie są więc możliwe, a w praktyce nierzadko występujące, takie stany faktyczne, w których ta sama osoba występuje w postępowaniu karnym prowadzonym przedmiotem tego samego przestępstwa kolejno w roli świadka, podejrzanego i wreszcie ponownie świadka<sup>7</sup>. W tym kontekście

<sup>4</sup> Wszeczną analizę prawa oskarżonego do obrony zawiera rozprawa P. Wilińskiego, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006.

<sup>5</sup> Por. P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym* – artykuł polemiczny, *Prok. i Pr.* 2007, nr 2 i powoływana tam literatura. Odmienne poglądy na temat prawnokarnych konsekwencji składania fałszywych wyjaśnień prezentuje L. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym* – szkic teoretycznoprawny, *Prok. i Pr.* 2006, nr 6. Choć wystąpienie ostatniego z przytoczonych autorów uznać należy za odosobnione w polskiej literaturze karnistycznej, to jednak dostrzec należy również granice bezkarności oskarżonego z tytułu składania nieprawdziwych wyjaśnień, związane chociażby z kwestią fałszywego oskarżenia innej osoby, w szczególności za przestępstwo inne od zarzuconego sprawcy.

<sup>6</sup> Por. T. Grzegorzczak, J. Tyman, *Polskie...*, s. 34.

<sup>7</sup> Pojęcia tożsamości postępowania karnego użyto tu w ujęciu przedmiotowym, odnoszącym się do objętego nim czynu. Z punktu widzenia reguł procesowych od strony podmiotowej może bowiem w omawianym wypadku zaistnieć wielość postępowań, jak to ma miejsce przy wyłączeniu na podstawie art. 34 § 3 k.p.k. sprawy poszczególnych sprawców do odrębnego rozpoznania. Nie należy jednak zapominać, że z powyższą wielością ról procesowych współsprawców można się spotkać także w ramach tego samego postępowania w sytuacji wyda-

rodzi się więc pytanie o dopuszczalność wykorzystywania na poszczególnych etapach procesu kolejnych oświadczeń wiedzy złożonych przez sprawcę występującego w nim w różnych rolach. Próba rozstrzygnięcia tego zagadnienia wymaga ogólnego scharakteryzowania tychże kolejnych etapów uczestnictwa współsprawcy w postępowaniu karnym.

Świadkiem w znaczeniu procesowym jest każda osoba wezwana przez organ procesowy do postępowania w celu złożenia zeznań<sup>8</sup>. Powyższa definicja omawianej figury procesowej określa krąg jej desygnatów, wśród których bodaj najistotniejszą rolę odgrywają świadkowie czynu, a więc źródła dostarczające bezpośredniej, naocznej wiedzy o przestępstwie. Choć z oczywistych względów pojęcie świadka czynu zarezerwowane jest wyłącznie dla osoby postronnej albo pokrzywdzonej obecnej w miejscu i czasie popełnienia przestępstwa oraz spostrzegającej jego przebieg i okoliczności, to jednak od strony faktycznej, dotyczącej zasobu posiadanej wiedzy, sytuacja sprawcy czynu przed jego wykryciem jest porównywalna. Przed ustaleniem tożsamości sprawcy organ procesowy uzyskać może bowiem wiadomość o możliwości posiadania przez taką osobę wiedzy na temat czynu będącego przedmiotem postępowania. W konsekwencji do takiego nie wykrytego sprawcy przestępstwa zastosowanie będą miały wszelkie uregulowania dotyczące świadka w procesie karnym, ze szczególnym uwzględnieniem obowiązków procesowych do stawienia się na wezwanie organu procesowego, złożenia zeznania oraz zeznawania i nie zatajania prawdy<sup>9</sup>. W tym kontekście występowanie sprawcy czynu w charakterze świadka utrudnia jego sytuację prawną<sup>10</sup>. Z jednej bowiem strony w zakresie prawa do obrony zagwarantowano takiej osobie uprawnienie do niedostarczania dowodów przeciwko sobie, z drugiej zaś fakt wezwania go przez organ procesowy w celu odebrania zeznań stawia go w sytuacji przymusowej z alternatywą w postaci samodenuncjacji lub krzywoprzysięstwa.

Dostrzegając występujący w tym wypadku ewidentny konflikt motywacyjny oraz konsekwencje w postaci utrudnienia prawa do obrony, mogące wynikać z faktu przesłuchania późniejszego podejrzanego w charakterze świadka, polski ustawodawca przewidział, pośród szeregu gwarancji i uprawnień procesowych służących instytucji świadka, również prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania w tych konfliktowych sytuacjach. Wyrazem tego prawa jest norma wynikająca z art. 183 § 1 k.p.k. przyznająca świadkowi możliwość uchylenia się od odpowiedzi, jeżeli jej udzielenie mo-

---

nia przez organ procesowy orzeczenia o jego umorzeniu w części przeciwko poszczególnym podejrzanym lub oskarżonym.

<sup>8</sup> Por. T. Grzegorzczak, J. Tyłman, *Polskie...*, s. 448.

<sup>9</sup> Tamże, s. 449–451.

<sup>10</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1998, s. 374.

głoby narazić zeznającego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe<sup>11</sup>. Generalną dyspozycję ustawy w tym zakresie uzupełnia ponadto praktyka stosowania prawa, a w szczególności konsekwentna linia orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii niedopuszczalności przesłuchania w charakterze świadka osoby, co do której zachodzą podstawy do przedstawienia jej zarzutu popełnienia przestępstwa, jak również niedopuszczalności skazania takiej osoby za fałszywe zeznania złożone na okoliczności czynu następnie jej zarzuconego<sup>12</sup>. Wytworzony w ten sposób na drodze ustawowej i interpretacyjnej kompleks normatywny zmierza, jak się wydaje, do wiązania pewnych elementów prawa do obrony już nie z procesowymi figurami oskarżonego i podejrzanego, a z materialnoprawnym pojęciem sprawcy, czy, ściślej mówiąc, z instytucją osoby podejrzaną w procesie.

Powyższe elementy prawnej ochrony świadka przed przymusem samooskarżenia nie mają jednak wpływu na ogólny model systemowy procesu karnego, w którym dalece rozbudowany zespół gwarancji związanych z prawem do obrony służy wyłącznie podejrzanemu i oskarżonemu, a więc, zgodnie z dyspozycją art. 71 § 1 i 2 k.p.k., osobie, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub której postawiono zarzut w związku z przesłuchaniem, a następnie osobie, którą postawiono w stan oskarżenia przed sądem<sup>13</sup>.

Pośród szerokiego kręgu uprawnień podejrzanego i oskarżonego na szczególną uwagę, z punktu widzenia prowadzonych rozważań, zasługuje zakaz ujawniania i odczytywania zeznań złożonych przez taką osobę uprzednio w charakterze świadka. To niewątpliwie istotne ograniczenie dowodowe statuuje art. 389 § 1 k.p.k., który choć został usytuowany pośród przepisów regulujących przewód sądowy na rozprawie głównej, to z uwagi na wyartykułowaną w art. 71 § 3 k.p.k. ogólną klauzulę stosowania odpowiednich przepisów dotyczących oskarżonego także do podejrzanego, jak również ze względu wykładnię systemową, odnosi się w równym stopniu do postępowania sądowego, jak i przygotowawczego. Pomimo bowiem literal-

<sup>11</sup> Przewidziana w art. 183 § 1 k.p.k. konstrukcja służy również rozwiązaniu konfliktów motywacyjnych świadka w sytuacji zagrożenia odpowiedzialnością karną osób dla niego najbliższych, co pozostaje jednak poza kręgiem niniejszych rozważań.

<sup>12</sup> Por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1982 r., sygn. II KR 338/81 (OSNKW 1982, nr 3, poz. 14); uchwała SN z dnia 20 czerwca 1991 r., sygn. I KZP 12/91 (OSNKW 1991, nr 10–12, poz. 46); postanowienie SN z dnia 4 czerwca 2007 r., sygn. V KK 108/06 (LEX nr 299215); uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 4/07 (OSNKW 2007, nr 6, poz. 45); uchwała SN z dnia 20 września 2007 r., sygn. I KZP 26/07 (OSNKW 2007, nr 10, poz. 71).

<sup>13</sup> Szerzej na ten temat por.: T. Grzegorzczak, Prawo do obrony w reformowanym modelu postępowania przygotowawczego, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 1993, t. XLVII; tegoż, Postępowanie przygotowawcze w nowym kodeksie postępowania karnego i sytuacja w nim podejrzanego, *Nowa Kodyfikacja Karna* 1997, nr 1; P. Kruszyński, Realizacja prawa do obrony na rozprawie głównej, *Studia Iuridica* 1985, nr 13.

nego brzmienia omawianego przepisu, przyznającego sądowi kompetencję do ujawnienia i odczytania na rozprawie w odpowiednim zakresie wyłącznie protokołów uprzednio składanych przez oskarżonego wyjaśnień, to jednak *mutatis mutandis* norma ta ma bezpośrednie zastosowanie również w śledztwie i dochodzeniu, a to ze względu na gwarancyjny charakter względem podejrzanego oraz z uwagi na usytuowanie postępowania przygotowawczego w systemie postępowania karnego jako jego etapu wstępnego. W konsekwencji za nieprawidłową uznać należy interpretację dopuszczającą wykorzystanie jako dowodu, w sprawie podejrzanego na etapie śledztwa czy dochodzenia, złożonych przez niego uprzednio zeznań. Zwrócić należy przy tym uwagę, iż dyspozycja art. 389 § 1 k.p.k. ogranicza możliwość odczytywania poprzednich wyjaśnień oskarżonego tylko do przypadków odmowy złożenia przez niego kolejnych wyjaśnień albo składania wyjaśnień odmiennych oraz umożliwia ich ujawnianie wyłącznie w odpowiednim, niezbędnym zakresie wynikającym z postawionych zarzutów i zaistniałych sprzeczności. Natomiast przepis ten nie zawiera ograniczeń w przedmiocie źródła pochodzenia odczytywanych protokołów, poza ogólnym warunkiem sporządzenia ich w postępowaniu karnym albo innym przewidzianym przez ustawę. Tym samym ujawnieniu podlegać mogą nie tylko wyjaśnienia złożone na wcześniejszych etapach aktualnego procesu, ale również pochodzące z innych postępowań, o ile oczywiście ich treść ma znaczenie dla rozstrzygnięcia w jego przedmiocie<sup>14</sup>.

Z omówionej wyżej treści normy zawartej w art. 389 § 1 k.p.k. *a contrario* wynika niedopuszczalność odczytywania w postępowaniu prowadzonym w fazie *ad personam* zeznań złożonych uprzednio w charakterze świadka przez osobę pozostającą następnie pod zarzutami<sup>15</sup>. Wszystkie poprzednio sporządzone protokoły przesłuchań w charakterze świadka osoby odpowiadającej w postępowaniu karnym należy więc traktować jako niebyłe z punktu widzenia dowodowego. Dotyczy to przy tym nie tylko zeznań odebranych w prowadzonym aktualnie postępowaniu, ale w ogóle wszelkich protokołów przesłuchania świadka, niezależnie od źródła ich wytworzenia oraz treściowej zawartości. Rozwiązanie takie znajduje pełne uzasadnienie w realizacji prawa do obrony. Skoro bowiem, jak już wspomniano, oskarżonemu służy prawo do odmowy składania wyjaśnień, a występując wcześniej w procesie

---

<sup>14</sup> Por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie...*, s. 652.

<sup>15</sup> Por. postanowienie SN z dnia 28 lutego 2002 r., sygn. IV KKN 13/02 (LEX nr 53058). Analizowany zakaz obejmuje oczywiście nie tylko odczytywanie, ale i każdą inną formę odtworzenia takiego dowodu. Wyjątek zachodzi tu tylko w specyficznym przypadku oskarżenia o fałszywe zeznania, gdzie ujawnienie odpowiedniego fragmentu protokołu przesłuchania podsądnego w charakterze świadka jest warunkiem koniecznym dowodzenia w kwestii nie tylko sprawstwa, ale w ogóle zaistnienia przestępstwa. Chodzi tu jednak nie o dowód z zeznań, a o dowód z dokumentu. Na ten temat por. uchwałę SN z dnia 20 czerwca 1991 r., sygn. I KZP 12/91 (OSNKW 1991, nr 10–12, poz. 46).

jako świadek, pomimo pewnych gwarancji, miał generalny obowiązek złożenia zeznań na okoliczności sprawy jego dotyczącej, to umożliwienie ujawnienia w postępowaniu przeciwko takiej osobie tychże zeznań stanowiłoby swoiste obejście właśnie uprawnień oskarżonego płynących z prawa do obrony. Zasada ta powinna być przy tym respektowana w ramach procesu niezależnie od występujących w nim konfiguracji osobowych w tym znaczeniu, że fakt pozostawania w tym samym postępowaniu szeregu innych oskarżonych nie może stanowić podstawy do ujawniania nawet tych zeznań złożonych uprzednio przez obecnego współoskarżonego, które nie dotyczą kwestii jego odpowiedzialności, a mają znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawach pozostałych podsądnych.

Specyficzne uwarunkowania procesów wieloosobowych i wieloczynowych sprawiają jednak, iż częstokroć postępowanie prowadzone przeciwko poszczególnym oskarżonym współsprawcom, czy szerzej współdziałającym, nie toczy się równocześnie. Należy bowiem pamiętać, że regulujące kwestie łączności przedmiotowej przepisy art. 34 § 1 i 2 k.p.k., których dyspozycje generalnie zobowiązują organy procesowe do łącznego rozpoznania spraw przeciwko sprawcom, podżegaczom i pomocnikom, a także innym osobom, których czyny pozostają w ścisłym związku z przestępstwem popełnionym przez tych pierwszych, nie mają charakteru bezwzględnego i stanowią ogólną zasadę, od której ustawodawca przewidział w art. 34 § 3 k.p.k. wyjątki umożliwiające wyłączenie i odrębne rozpoznanie spraw poszczególnych osób lub czynów w przypadku zaistnienia okoliczności utrudniających łączne rozpoznanie tychże spraw. Do takich sytuacji dochodzi zazwyczaj w przypadkach ukrywania się przez część sprawców przed wymiarem sprawiedliwości czy też w wypadkach zaistnienia po ich stronie innych długotrwałych przeszkód procesowych. W praktyce zachodzić mogą również pragmatyczne względy przemawiające za odrębnym rozpoznaniem spraw poszczególnych sprawców i innych współdziałających, wynikające chociażby z różnego stopnia zaawansowania postępowania dowodowego wobec określonych osób i konieczności zadośćuczynienia zasadzie koncentracji. Zwłaszcza po wprowadzeniu do polskiego ustawodawstwa karnoprocessowego instytucji skazania bez rozprawy (art. 335 § 1 k.p.k.) i tzw. dobrowolnego poddania się karze w rozumieniu art. 387 § 1 k.p.k., umożliwiających konsensualne zakończenie postępowania karnego, przy odmiennych stanowiskach poszczególnych oskarżonych co do kwestii skorzystania z powyższych instytucji zachodzi potrzeba oddzielnego rozpoznania ich spraw<sup>16</sup>. Wreszcie, szczególnie wypadek odstępowania od łącznego rozpoznawania spraw powiązanych przedmiotowo wprowadza ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku ko-

<sup>16</sup> Szerokie omówienie problematyki dobrowolnego poddania się karze, szczególnie w zakresie instytucji przewidzianej w art. 387 § 1 k.p.k., zawiera monografia M. Zbrojewskiej, *Dobrowolne poddanie się karze w kodeksie postępowania karnego*, Białystok 2002.

ronnym, która przewiduje po nadaniu podejrzanemu statusu świadka koronnego obligatoryjne wyłączenie jego sprawy z postępowania prowadzonego przeciwko innym współdziałającym<sup>17</sup>.

We wszystkich opisanych tu przypadkach dochodzi do fundamentalnego przekształcenia roli procesowej oskarżonego. Na skutek wyłączenia jego sprawy do odrębnego rozpoznania, w pierwotnym postępowaniu przeistacza się on ze strony procesowej w innego jego uczestnika, a mianowicie w świadka i to ze wszelkimi procesowymi konsekwencjami płynącymi z tej roli. Transformacja ta jest bezpośrednim rezultatem zmian w konfiguracji pierwotnego postępowania, którego przedmiotem przestaje być kwestia odpowiedzialności karnej tej osoby. W tym punkcie rozważań powraca więc, nieodłącznie związany z kontekstem występowania sprawcy w roli świadka, problem konfliktu motywacyjnego i sposobów jego rozwiązania. Podobnie bowiem do omawianego wcześniej wypadku odbierania zeznań od sprawcy przestępstwa w początkowej fazie postępowania, także i w tym przypadku osoba taka pozbawiona jest gwarancji płynących z prawa do obrony. I tą sytuację przewidział ustawodawca, wyposażając świadka w stosowne uprawnienie, uzależnione jednak temporalnie od etapu procedowania w sprawie sprawcy prowadzonej w odrębnym postępowaniu.

Urzeczywistniając w procesie zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur*, w art. 182 § 3 k.p.k. przyznano mianowicie prawo odmowy zeznań świadkowi, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współdziałanie w przestępstwie objętym postępowaniem, do którego został wezwany w charakterze świadka<sup>18</sup>. Dostrzec należy już na początku, iż powyższe uprawnienie świadka na tym etapie procesu jest zdecydowanie dalej idące od gwarancji przewidzianej w art. 183 § 1 k.p.k. Podkreśla się w tym kontekście, że wprawdzie wtedy, gdy świadek jest oskarżony w innym powiązonym z obecną sprawą postępowaniu, jego zeznania nie mogą być odczytane na jego rozprawie, to jednak stanowią dla organów procesowych potencjalne źródło informacji ułatwiających dotarcie do dowodów obciążających, co w efekcie mogłoby doprowadzić do dostarczenia dowodów przeciwko sobie wbrew woli takiej osoby<sup>19</sup>. O ile jednak od strony merytorycznej ustawa umożliwia prawne uchylenie się przez takiego świadka w ogóle od złożenia zeznania, to z punktu widzenia prekluzji procesowej istotnie ogranicza okres korzysta-

---

<sup>17</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2007 r., Nr 36, poz. 232. W art. 7 ust. 1 powołanej ustawy uregulowano ciężący na prokuratorze obowiązek wyłączenia materiałów dotyczących osoby, którą postanowieniem sądu dopuszczono do występowania w procesie w charakterze świadka koronnego, a następnie zawieszenia odrębnego postępowania do czasu zakończenia postępowania przeciwko pozostałym sprawcom.

<sup>18</sup> Na temat pojęcia współdziałania w przestępstwie zob. P. Kar das, Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2001.

<sup>19</sup> T. Grzegorczyk, J. Ty lman, Polskie..., s. 453.



nia z tego przywileju, wiążąc go z terminem prawomocnego zakończenia postępowania w przedmiocie jego odpowiedzialności karnej. Tak więc osoba, wobec której postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone, nie może odmówić zeznań w procesie toczącym się przeciwko innym współdziałającym w przestępstwie<sup>20</sup>. Na mocy natomiast art. 8 ustawy o świadku koronnym osobie dysponującej takim statusem w procesie w ogóle takie prawo nie przysługuje, co znajduje pełne uzasadnienie w *ratio legis* tej instytucji.

Poza sytuacją procesową świadka koronnego, jednoznacznie uregulowaną w dyspozycji przywołanego wyżej przepisu, w pozostałych przypadkach rodzi się jednak pytanie o dopuszczalność korzystania przez świadka-współsprawcę, wobec którego postępowanie zakończone, z prawa do uchylenia się od odpowiedzi na pytania narażające na odpowiedzialność karną. W tej kwestii w orzecznictwie wyrażono jeszcze pod rządami poprzednio obowiązującego k.p.k. pogląd, wedle którego osoba taka może skorzystać z uprawnienia określonego w art. 183 § 1 k.p.k. tylko w zakresie okoliczności nie objętych treścią złożonych już uprzednio przez nią wyjaśnień<sup>21</sup>. Stanowisko to poddane jednak zostało w piśmiennictwie krytyce przede wszystkim ze względów gwarancyjnych, w ramach których podnoszono, iż znajdujący się w takiej sytuacji procesowej świadek może uchylić się od odpowiedzi także na pytania, które mogłyby narazić jego lub osobę najbliższą na odpowiedzialność za inne przestępstwo lub na surowszą odpowiedzialność niż ta, dla której ewentualną podstawę stanowiły poprzednio złożone przez tego świadka wyjaśnienia<sup>22</sup>.

Kolejną prekluzję procesową w zakresie skorzystania z prawa do odmowy zeznań ustanawia art. 186 § 1 k.p.k., dopuszczając złożenie skutecznego oświadczenia świadka w tym przedmiocie nie później niż przed rozpoczęciem pierwszego zeznania w postępowaniu sądowym. Powyższa regulacja ma ważne znaczenie dla kręgu dowodów możliwych do wykorzystania w procesie z uwagi na drugie zdanie omawianego przepisu, wprowadzające zakaz posługiwania się jako dowodem lub jakiegokolwiek formy odtwarzania w procesie poprzednich zeznań osoby, która skutecznie skorzystała z prawa do ich odmowy. Bliższa analiza konsekwencji procesowych tego zakazu wymaga odniesienia się do ogólnych warunków i zasad ujawniania poprzednio złożonych przez świadka oświadczeń wiedzy.

Najistotniejszą w omawianym kontekście normę statuuje art. 391 § 1 i 2 k.p.k. regulujący podstawy odwoływania się w procesie do poprzednich ze-

<sup>20</sup> R. A. Stefański, Prawo odmowy zeznań w nowym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Pr. 1998, nr 7–8, s. 122–123.

<sup>21</sup> Uchwała SN z dnia 27 listopada 1975 r., sygn. VI KZP 5/75 (OSNKW 1975, nr 1, poz. 1).

<sup>22</sup> R. A. Stefański, Prawo..., s. 123 i cytowana tam literatura. Należy jednakże przypomnieć, iż poprzednio obowiązujący k.p.k. nie zawierał odpowiednika obecnego art. 182 § 3 k.p.k. i nie przewidywał w ogóle tego rodzaju uprawnienia świadka.

znań i wyjaśnień świadka. Powyższy przepis wprowadza wyjątkowe odstępstwa od zasady bezpośredniości, wyróżniając kilka grup przyczyn je uzasadniających, a mianowicie dopuszcza odczytanie zeznań poprzednio złożonych przez świadka w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie, w sytuacjach niemożności bezpośredniego uzyskania dowodu m.in. ze względu na bezpodstawną odmowę zeznań, potrzeby weryfikacji bezpośrednio przeprowadzonego dowodu z uwagi na niepamięć lub wyraźną odmiennosc zeznań, jak również zbędności bezpośredniego kontaktu ze źródłem dowodowym w przypadku zaniechania wezwania na rozprawę<sup>23</sup>. Wreszcie § 2 rozpatrywanego przepisu umożliwia odczytanie wyjaśnień w charakterze oskarżonego, złożonych uprzednio przez aktualnego świadka korzystającego z uprawnienia do odmowy zeznań na podstawie art. 182 § 3 k.p.k. albo znajdującego się w sytuacji opisanej w § 1 tego przepisu.

Opierając się na tak zakreślonym dopuszczalnym kręgu koniecznej pośredniości, wyróżnić można w kontekście tematu rozważań kilka konfiguracji procesowej pozycji świadka – współsprawcy przestępstwa.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż do czasu zakończenia postępowania w jego sprawie współsprawca zeznający w odrębnym postępowaniu prowadzonym przeciwko współdziałającym zachowuje prawo do odmowy zeznań przez całe postępowanie przygotowawcze aż do czasu pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej. Skorzystanie przez niego w tym terminie z odmowy zeznań prowadzi więc do niemożności odczytania wszelkich uprzednio złożonych przez niego w tym charakterze oświadczeń wiedzy. Taki wniosek wynika *a contrario* z dyspozycji art. 391 § 1 k.p.k., dopuszczającego odczytanie protokołów poprzednio złożonych przez świadka zeznań wyłącznie w sytuacji bezpodstawnej odmowy zeznań. W tym wypadku organ postępowania wykorzystać dowodowo może na mocy art. 391 § 2 k.p.k. jedynie protokoły złożonych przez taką osobę uprzednio wyjaśnień w charakterze podejrzanego lub oskarżonego.

Natomiast w sytuacji, gdy taki świadek nie skorzystał w terminie z przysługującego mu na mocy art. 182 § 3 k.p.k. prawa, to w przypadku sprzeczności w treści jego zeznań lub złożenia oświadczenia o nie pamiętaniu pewnych okoliczności, jak również bezpodstawnego odmówienia zeznań już po pierwszym przesłuchaniu na rozprawie, otwiera się w postępowaniu możliwość procesowego wykorzystania protokołów ze złożonych przez tą osobę poprzednio oświadczeń wiedzy, zarówno w postaci zeznań, jak i wyjaśnień.

Analogiczne możliwości dowodowe powstają w procesie z chwilą zakończenia odrębnego postępowania prowadzonego wobec współsprawcy przestępstwa. Także i od tego momentu bowiem powoływanie się przez świadka

---

<sup>23</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks..., s. 763.

na art. 182 § 3 k.p.k. dla uzasadnienia odmowy zeznań uznać należy za bezpodstawne.

W świetle zaprezentowanych wyżej regulacji kodeksowych kwestia dopuszczalności, a nawet powinności organu procesowego w ujawnieniu i odczytaniu zeznań poprzednio złożonych przez świadka w sytuacji bezpodstawnego odmawiania przez niego dalszych zeznań albo odmiennego lub niepełnego zeznawania, nie budzi wątpliwości zarówno w doktrynie karno-procesowej, jak i orzecznictwie<sup>24</sup>. Przedstawiane na ten temat w piśmiennictwie i praktyce stosowania prawa poglądy oraz tezy koncentrują się jednak w tym zakresie na problematyce odczytywania zeznań składanych przez świadka już w sytuacji prowadzenia przeciwko niemu odrębnego postępowania albo po jego zakończeniu. Powstaje zatem pytanie o dopuszczalność ujawniania na tych samych zasadach zeznań złożonych przez współsprawcę przestępstwa jeszcze przed postawieniem mu zarzutu jego popełnienia.

Odnosząc się do tak sformułowanego problemu, już na początku należy podkreślić, iż normy reglamentujące w obowiązującym stanie prawnym odstępstwa od zasady bezpośredniości nie czynią jakichkolwiek dyferencjacji protokołów przesłuchań świadka z punktu widzenia etapu postępowania, w którym je sporządzono. Literalna wykładnia dyspozycji art. 391 § 1 k.p.k. jednoznacznie wskazuje bowiem na możliwość odczytywania wszelkich oświadczeń wiedzy złożonych w tej formie, niezależnie od stopnia zaawansowania procesu, a nawet jego tożsamości podmiotowo-przedmiotowej.

Na przeszkodzie w odczytywaniu tego rodzaju zeznań nie stoi również zasada prawa do obrony. W rozpatrywanym przypadku kwestia odpowiedzialności karnej występującego w charakterze świadka współsprawcy nie stanowi w żadnej mierze przedmiotu aktualnego procesu, a gwarancje przyznane w jego ramach temu uczestnikowi wyczerpują się w prawie do odmowy zeznań albo odpowiedzi na pytania. Tym samym jakiegokolwiek wykraczanie poza krąg powyższych uprawnień i wynikających z nich ograniczeń procesowych stanowiłoby wykładnię rozszerzającą ustawy. Podnieść zaś w tym kontekście należy, iż *ratio legis* dopuszczalności odczytywania poprzednich zeznań świadka powiązane jest ściśle z kolejną naczelną zasadą prawa karnego procesowego, a mianowicie zasadą prawdy materialnej<sup>25</sup>. W konsekwencji wszelkie pozaustawowe ograniczanie kręgu protokołów dopuszczonych do procesowego wykorzystania godziłoby wprost w wynikający z tej zasady obowiązek podejmowania przez organy procesowe rozstrzygnięć w oparciu o prawdziwe ustalenia faktyczne<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> Por. np. T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 763 i n.; wyrok SN z dnia 6 stycznia 2004 r., sygn. WA 61/03 (OSNwSK 2004, nr 1, poz. 36).

<sup>25</sup> Por. Z. Niezgoda, *Kryminalistyczne aspekty przesłuchania świadka*, *Prok. i Pr.* 2007, nr 2, s. 76 i n.

<sup>26</sup> Por. T. Grzegorzczak, J. Tyłman, *Polskie...*, s. 72.

W konkretnych stanach faktycznych taka rozszerzająca interpretacja mogłaby również naruszać prawo do obrony współdziałających odpowiadających w aktualnym procesie. Doszłoby do tego szczególnie wtedy, gdyby w pierwszych zeznaniach złożonych w pierwotnym postępowaniu współsprawca relacjonował w sposób odmienny przebieg zdarzeń i okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie współdziałających, a zwłaszcza, gdyby w ich treści pomawiał o popełnienie tych samych przestępstw inne osoby.

Zaprezentowane powyżej argumenty przemawiają za dopuszczeniem w pełnym zakresie do odczytania w procesie przeciwko współdziałającym, w sytuacjach przewidzianych przez art. 391 § 1 k.p.k., zeznań współsprawcy przestępstwa złożonych przed przedstawieniem mu zarzutów. Szczególnie bowiem niezakłócona realizacja prawa do obrony oskarżonych w takim postępowaniu wymaga wykorzystania wszelkich dostępnych dowodów. Nawet jednak w przypadku, gdy ujawnienie pierwotnych zeznań współsprawcy przestępstwa nie służyłoby obronie aktualnie oskarżonych, ich odczytanie na pewno czyni zadość zasadzie prawdy materialnej, co przy braku ustawowego zakazu takiego postąpienia jest już wystarczającym uzasadnieniem dla dopuszczalności takiego dowodu.

Sumując przeprowadzone rozważania, stwierdzić należy, że zakres dopuszczalności dowodowego wykorzystywania oświadczeń wiedzy składanych przez współsprawcę przestępstwa będącego przedmiotem postępowania determinowany jest z jednej strony rolą, w jakiej występuje on w aktualnym procesie, a z drugiej etapem, na jakim znajduje się postępowanie prowadzone w jego sprawie.

W kontekście zaprezentowanych konfiguracji procesowych nie ulega też wątpliwości, że poza przypadkiem całkowitego zakazu odczytywania wobec oskarżonego składanych przez niego uprzednio zeznań, również ujawnianie tego rodzaju dowodów w stosunku do współsprawcy występującego w postępowaniu w charakterze świadka doznaje szeregu ograniczeń. Zakres wynikających z ustawy ograniczeń winien być przy tym zakreślany w taki sposób, by zachowując podstawowe gwarancje procesowe takiej osoby, nie naruszać naczelnych zasad procesowych w postaci zasady prawdy materialnej oraz prawa do obrony pozostałych współdziałających. Pamiętać bowiem trzeba, że ten właśnie zakres dopuszczalności wykorzystywania zeznań współsprawcy przestępstwa może mieć kardynalne znaczenie w procesie innych współdziałających chociażby pod kątem oceny ich wiarygodności, a więc we wspomnianej wcześniej kwestii możliwości poczynienia w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, stanowiącej drugą składową pojęcia wartości dowodowej. Dla oceny tejże wartości mianowicie ważkie znaczenie mogą mieć występujące w przedstawianych przez osobowe źródło dowodowe w kolejnych oświadczeniach wiedzy niekonsekwencje, sprzeczności, czy też inne charakterystyczne cechy odtwarzania przez takie źródła zdarzeń

będących przedmiotem postępowania. Bliższa analiza tej problematyki wykracza już jednak poza zakres tematyczny poczynionych w tym artykule rozważań.

## **Witness' cooperation in criminal proceedings**

### **Abstract**

*This paper addresses formal and legal admissibility of examining, disclosing, and reading out evidence given by a co-perpetrator of a multi-perpetrator crime, who acts as a witness. This issue is analyzed with respect to potential procedural situations connected with hearing a perpetrator as a witness and as a person suspected already before any charges are presented to him or her, as well as with hearing of the perpetrator after any charge is presented to him or her and his or her case is severed so that it can be tried separately, in proceedings against other co-perpetrators.*